

Wychodzi we Lwowie codziennie, wyjąwszy Poniedziałki i dni po świętach następujące. Kosztuje w miejscu: rocznie 15 złr., półrocznie 7 złr. 30 kr., kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z przesyłką pocztową w prowincjach: rocznie 18 złr., półrocznie 9 złr., kwartalnie 4 złr. 30 kr. Bióra Redakcyi i Ekspedycyi przy ulicy dominikańskiej Nr. 170.

Ś W I T.

Uwiedomienia wszelkiego rodzaju umieszczają się za opłatą od wiersza petytowego po 3 kr. za pierwszy, a połowę tego za każdy następny raz i dopłatę stemplową 10 kr. za każdorazowe umieszczenie. Listy tylko frankowane przyjmują się. Reklamacye nieopiewzutowane wolne są od opłaty pocztowej.

Dziennik poświęcony polityce, przemysłowi i literaturze.

Przegląd polityczny.

Zdaje się, że zachwiane przez dłuższy czas przymierze angielsko-francuskie ustala się na nowo. „Times“ pisze, że różnica w zdaniach między Anglią i Francją jest już zupełnie załatwiona i że sprzymierzeni będą teraz tęp usilniej nalegać na ścisłe dopełnienie traktatu pokoju; Morning Post z d. 13. b. m. donosi (ob. Anglia), że przymierze między Anglią i Francją nie było nigdy ściślejsze, a nasz korespondent z Paryża potwierdza powyższe zapewnienia wspomnianych dzienników o tyle, że dwór cesarza Napoleona skłania się coraz więcej do jednomyślnego postępowania z Anglią.

Lubo nie podzielałamy optymistycznego zdania organu gabinetu lorda Palmerstrona, jakoby przymierze mocarstw zachodnich nie było nigdy ściślejsze jak obecnie, sądzący jednak że obecne stanowisko rządu francuskiego tak wewnątrz jak i na zewnątrz jest bardzo przykre i że przeto wśród podobnych stosunków cesarz Napoleon pojmie korzyści i znaczenie przymierza z sąsiednią Anglią i nie zechce go narażać, kojarzeniem się nienaturalnym z mocarstwem, które nie posiada ani sympatyj narodu francuskiego, ani podaje rękąmi pożytku dla Francji, dla interesów Europy i cywilizacji.

Zdaje się, że cesarz Napoleon, w uwzględnieniu tego przykrego położenia rządu swego, tak w obec stosunków wewnętrznych jakoteż i zewnętrznych, uznał za rzecz niestosowną, przedłużać nieobecność swoją w Paryżu i postanowił wrócić z St. Cloud do stolicy. Dwór cesarski nie uda się już do Fontainebleau, mimo że zaproszenia na przygotowane tamże festyny są już od dawna porożyslane. Ta wiadomość korespondenta naszego z Paryża, jest ważniejsza, niżby się zdawać mogło, gdyż wśród stosunków obecnych, ma niezaprzeczoną doniosłość polityczną.

Indep. Belge z dnia 12. b. m. przynosi nam nową Króla Belgów (ob. Belgia), którą zagaił sesję prawodawczą roku 1856—57. Wspominając o sprawach zewnętrznych oświadczył król Leopold, że stosunki międzynarodowe Belgii są bardzo przyjacielskie, z czego wnosić można, że Francja nie nalega już na dalsze środki przeciw prasie belgijskiej. Następnie wylicza król reformy wewnętrzne które rząd jego zajmować będą. Na szczególniejszą zaś uwagę zasługuje ustęp, wspominający o zrównaniu podatku gruntowego. Gdy czas wywołał nie jedną zmianę w dochodach z dóbr, przeto uważa rząd, nowy katastrofę za konieczny, by podatek gruntowy rozdzielić ile możności sprawiedliwie według zasady równości. Nadmieniamy także o rewizji kodexu karnego, o wzorowym postępowaniu gwardyi miejskiej i armii, tudzież o głębokich badaniach zarządzonych dla oceny środków, ku pogodzeniu wielkich interesów obrony kraju z interesami handlu narodowego i marynarki.

„Ind. Belge“ zbija wiadomość podaną w dzienniku „le Nord“ że ambasador neapolitański w Londynie otrzymał paszporta swoje, gdy tymczasem „Morning Post“ donosi z d. 13. b. m. że nie tylko ambasador neapolitański w Londynie, lecz także ambasador w Paryżu, otrzymał paszporty. Z Neapolu samego piszą, że niebawem spodziewane jest rozwiązanie JM. królowej i że byłaby to dla króla Ferdynanda najlepsza i najpiękniejsza sposobność zaprowadzenia odpowiednich wymagań czasu i sprawiedliwości zmian i reform.

Z Madrytu donoszą jako rzecz ważną, że stosunki

między hiszpańskim i papieżkim dworem są prawie zupełnie przywrócone. Jeżeli się ta wiadomość potwierdziła, to przyjaźne stosunki Hiszpanii z Rzymem ułatwiłyby zadanie obecnego gabinetu, co do kwestyi desamortyzacyi dóbr duchownych.

Według „Journ. d. D.“ intryguje obecnie stronnictwo dworu w Madrycie przeciw zwolaniu Korteżów. Lecz pp. Narvaez i Pidal, walczą wszelkimi siłami przeciw tym zamachom wstecznym, któreby przywiodły Hiszpanię do strasznej katastrofy, gdyby je królowa popierała.

Depesza z Madrytu z 10. Listopada donosi między innemi, o okólniku względem dziennikarstwa, w którym zakazano gazetom rozbiierać kwestyje religijne i odnoszące się do osób obcych władców itd. O zwolaniu Korteżów nie jeszcze nie słychać.

W Rosyi wyszło nowe rozporządzenie o cenzurze, które zawiera kilka ułatwiających postanowień. Między innemi pozwolono krytykować dawniejsze rządy rosyjskie, byleby nie rozbiierać czynności obecnego rządu. Odbijające się do niedawnego czasu na wieki rozmiar denuncjowanie zdań a nawet myśli, zakazano wyraźnie. Jestto zaiste nie mały postęp, którego szczerze gratulujemy rządowi rosyjskiemu! — Konfiskacya dóbr nie ustaje mimo udzielonej amnestyi.

Według dziennika „Morning-Post“ zdaje się, że Herat otrzymała załogę rosyjską.

Lwów, 17. Listopada.

Donosząc o obecnym przesileniu finansowem przypisaliśmy jego przyczynę w wielkiej części nadmiarowi nowych przedsiębiorstw, chłonących gotowe kapitały, i wymagających bardzo wiele czasu, nim, obiegowi wrócone, nanowo w postaci kapitałów do zasilenia innych gałęzi produkeyi użyte być mogą. Nadmieniliśmy również, iż wpłaty potrzebne, by te wszystkie przedsiębiorstwa w życie wejść i swe czynności rozpocząć mogły, są tak wielkie, że cała produkeya jednoroczna Europy, ani w części tyle czystego zysku nie przynosi, ile potrzeba do pokrycia ich ubytku w ogólnym ruchu kapitałów. Te uwagi potwierdza urzędowa gazeta wiedeńska w niżej przytoczonym artykule, w którym niejako rząd ogłasza, iż wstrzymane zostało wydawanie koncesyj na dalsze przedsiębiorstwa, wielkich zasobów pieniężnych potrzebujące, a szczególnie na budowę nowych kolei żelaznych, chyba że wniesione projekta już na drodze urzędowej ułatwione zostały. Zwracamy uwagę na to szczególne zastrzeżenie, albowiem mogłoby łatwo powstać mniemanie, iż i przedsiębiorstwo kolei żelaznej wschodniogalicyskiej, nie będąc dotąd jeszcze przez Najjaśniejszego pana zatwierdzonem, do kategorii owych należeć ma, które już więcej zatwierdzenia nie uzyskają. W tej mierze możemy dać to zapewnienie, że pertraktacyje rządowe w pojedynczych ministeriach już zupełnie ukończone, że potwierdzenie koncesyi kolei wschodniogalicyskiej wkrótce spodziewane być może, i że roboty koło wyknięcia drogi ani na chwilę przerwane nie zostały, lecz zawsze z równą postępują gorliwością. Artykuł ten jest następującej treści:

„Zaledwie upłynęły dwa lata jak rząd państwa, pragnąc, aby wszystkie części monarchii o ile można obdarzone były dobrodziejstwem komunikacyi szynowych, wydał prawo o nadaniach konsensów kolei żelaznych z dnia

14. września 1854 r. przez co duchowi przedsiębiorstw nowy nastroił kierunek w rozwijaniu ruchu, a przez ogłoszenie w gazecie wiedeńskiej z 12. Listopada 1854. sieci kolei żelaznych austriackich, jak najrozleglejsze otworzył mu pole.

„Skutek odpowiedział oczekiwaniu. Zasoby pieniężne krajowe i zagraniczne, reprezentowane przez najznakomitszych kapitalistów świata handlowego i właścicieli ziemskich, spływały obficie, biorąc udział w zakładaniu kolei żelaznych, którym ręką procentu i umarzania udzielona przez administracyję rządową, zupełnie dawała bezpieczeństwo dla lokacyi kapitałów, a źródła pomocnicze już wykryte lub wykryć się mające w krajach uposażonych od natury, przez które koleje te przechodzą, bogate przez tego zapowiadały korzyści.

„Tym sposobem w niesłychanie krótkim czasie, najważniejsze linie tej sieci kolejowej otrzymały konsens a obok tego jest jeszcze w traktacie czynności, kilka podań o konsensu, dotyczące się bądź wypełnienia pomienionej sieci, bądź też dodania do niej nowych linii.

„Naturalnym skutkiem tych ogromnych przedsiębiorstw tak szybko po sobie powstających, wymagania od targu pieniężnego były wielokrotnie i znaczne; a niedostatek gotówki, jaki się ostatnimi czasy na giełdach europejskich okazał, nie mógł nie wyrzucić również swego wpływu na uregulowanie tych przedsiębiorstw.

„Rząd zwracając pilne baczenie na ten ruch, nie da się wprawdzie odstępować od dążenia do tego ważnego celu jakim jest zjednanie dla cesarstwa korzyści rychłego wykończenia sieci kolei żelaznych odpowiadającej wszystkiemu potrzebom, uznaje wszelako, że stosunki obecne nie są po temu, aby nowe takie przedsiębiorstwa wywoływać, a przez nadanie nowych konsensów na koleje żelazne uciążać bardziej jeszcze targ pieniężny chwilowo przeladowany.

„Nie wstrzymując przeto przyjeścia do skutku i tak zwolna odbywanego tych przedsiębiorstw, których traktowanie już doprowadzone zostało do ukończenia, lub których linie są przedmiotem układów z rządami zagranicznymi, rząd odłoży do stosowniejszego czasu postanowienia swoje względem projektów niedoprowadzonych jeszcze tak daleko, jak również względem przedsiębiorstw nowo powstających. Tymczasem akcyje wypuszczone w obieg będą mogły przejść w stałe ręce, a w wielkiem gospodarstwie narodu dadzą się zebrać nowe oszczędności dla których pojawienie się nowych przedsiębiorstw może się okazać pożądanem i zyskowym.“

Wiadomości krajowe.

(Korespondencyja „Świata“.)

Wiedeń, 15. Listopada.

Zdanie co raz więcej bierze górę, że sprawa na wschodzie spokojnie załatwiona zostanie. Jedni mówią, że Francja ustąpi, drudzy zaś, że Anglia i Austria okażą się mniej wymagającymi lubo i to prawda, że Anglia postanowiła ani na krok nie ustąpić, a Austria jak mówią, chce się jej ściśle trzymać. Pan Bourquenay ma dziś posłuchanie nadzwyczajne u cesarza, co w obecnym położeniu bardzo wiele ma znaczenia.

Najjaśniejsi Państwo udadzą się 22. t. m. do Włoch.

Feuilleton.

Listy o Besarabii.

(Ciąg dalszy.)

Kodeks cywilny moldawski jest osobiście w Besarabii w wielkiem poważaniu. Te prawa zostały ułożone w kodeks przez bojarów Donver i Armenopulo, którzy też także dołączyli do niego rozporządzenia hospodara.

Z pomiędzy praw kodeksu multańskiego najwięcej wagi przywiązują do praw dotyczących spadkobierstwa, a które się rzeczywiście różnią od praw rosyjskich, dotyczących się tego samego przedmiotu. Po śmierci ojca na przykład, odziedzicza cały majątek wdowa, jeżeli nie ma dzieci; córki są przypuszczone do równego działu zarówno z synami.

Między prawami multańskimi są takie, które nie mogą być zaprowadzone w Besarabii: „Z drugiej strony Prutu“ mówił mi adwokat, „ma mąż prawo, wybrać swoją żonę cybuchem; lecz jeżeliby który szlachcic besarabski uniósł się podobnym gniewem, nie wiedziałby pewnie gdzie się ukryć: cały świat krzyczałby na niego.“ —

Na drugi dzień o godzinie piątej z rana, towarzyszyłem adwokatowi w przejazdce nadzorczej.

Puściliśmy się wazutką ścieżką, która nas zaprowadziła do chat zamieszkanych przez rzemieślników lasu: domy ich są zbudowane z drzewa i kory. Weszliśmy do pierwszego, które się najbliżej nas znajdował. Całe umeblowanie składało się z ławki, z drzewa nienajwykwintniej wyciosanej i starym zużytym dywanem przykrytej. Ogień palił się w kacie, a mała dwunastoletnia dziewczynka zajęta była gospodarstwem. Matka spała na ławce. Dym z komina, którym cała chata była napelniona, i który wszystkie przedmioty okrywał mgłą niebieską, zaczął mnie nieznośnie dusić. Byłem zmuszony wyjść na świeże powietrze. Okolo chat leżały porozrzucane narzędzia, których używają drwale i rzemieślnicy leśni. Podziwiałem pojedynność tych prawie przedpotopowych narzędzi. Kola tokarskie, nożyce, świdry itd. były tutaj zastąpione kilku laskami, sznurami i siekierą.

Ci drwale lub rzemieślnicy leśni, stanowią osobną klasę, złożoną ze steku różnych narodowości: znajdują się między nimi cyganie, moldawianie, mało-rosyjanie. Włóczą się oni ciągle po lasach, nie mają stałego pomieszkania, ani też żadnej własności. Rodzą się i umierają w lasach

podczas wędrowki. Syn odziedzicza rzeniosło po ojcu. Zwiędzają nieprzestannie wszystkie lesiste części Besarabii, gdzie tylko mogą użyć swojej siekiery. Żadna towarzyskość nie istnieje między tymi na pół dzikimi nomadami: zgromadzą się gdy tego potrzeba w jedno miejsce, a gdy skończą pracę, rozpierzchają się na wszystkie strony. Każdy żonaty mężczyzna tworzy oddzielną rodzinę, bo nie mają najmniejszego wyobrażenia o pokrewieństwie i narodowości. Są bardzo ubodzy. We wszystkich chatach, które zwiędzałem nie spostrzegłem nic więcej, jak tylko ławkę i komin; to cały majątek. Ich dzieci są bardzo nędznie poubierane; dzieci cyganów wcale żadnej odzieży nie noszą.

Życie w tych chatach w pośród lasu nie ma nic w sobie przyjemnego, lecz zima jest dla tych mieszkańców — jak mi opowiadano — okropną. Gdy już zima nadchodzi, wykopują rzemieślnicy leśni w ziemi wielkie jamy: wazki otworzy zamiast drzwi okna i komina. Dzień i noc pali się ogień, okolo którego siedzą nagie dzieci i na pół ubrani rodzice. Nie mają nawet kawałka chleba w tej porze roku. Gdy się zbliży jakiś powóz, wylażą te nieszczęśliwe dzieci ze swoich podziemnych mieszkań i bieżąc kolo niego, proszą o jalmużnę. —

Wczoraj odbył się teatr paré w operze, na cześć nowożeńców: Arcyksięcia Karola Ludwika i Małgorzaty księżniczki saskiej. Był to widok piękny i wspaniały, Arcyksiężna Małgorzata siedziała obok Najjaśniejszej Pani. Łoże były nabite damami i orderami: mało było jednak widać brylantów i kwiatów w toalecie dam. Przedstawienie trwało aż do wpół do dziesiątej godziny. Dzisiaj wielki obiad u cesarza. Zaproszono kilka członków ciała dyplomatycznego. Posel angielski Sir Seymour otrzymał wczoraj depeszę telegraficzną bardzo ważną w sprawie wschodniej. Flota angielska pozostaje aż do wojny na czarnym morzu.

Wiedeń, 14. Listopada.

Jego c. k. apostolska Mość raczył rozporządzeniem z dnia 22. Października postanowić — że §. 49. ustawy z Maja 1849, względem darów dawanych urzędnikom, rozciąga się na wszystkich urzędników sądowych, tak wyższych jak i manipulacyjnych. Jego cesarzewiczowska mość arcyksiążę Albrecht, zamysła na przyszły tydzień to jest 20. b. m. wyjechać do Budy. Najjaśniejsze Państwo wyjeżdżają w Poniedziałek 17. t. m. do Włoch. 18. i 19. odpoczną Najjaśniejsze Państwo w Lublanie, a 20. wyruszą do Tryestu. Jego cesarzewiczowska Mość arcyksiążę Karol Ludwik i jego małżonka arcyksiężna Małgorzata, udadzą się na dni 18. Listopada do Insbrucku.

Mówia tu powszechnie, że objaśnienia jakie rząd francuzki do Wiednia i Londynu względem zachowania się p. Morny w Petersburgu przesłał, niezadowolniły ani dwór nasz, ani rząd angielski. Jakkolwiek przekonano się, że podania we względzie porozumienia Francji z Rosją, na podstawie traktatu Tylżyckiego, nie opiera się na faktach udowodnionych, to z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że oba mocarstwa porozumiały się i pogodziły w sprawie księstw naddunajskich, regulacji granic, i w innych kwestiach dotyczących przeprowadzenia traktatu paryżskiego. Jak zapewniają, miał baron Hübner otrzymać upoważnienie stawić hr. Walewskiemu pytania dotyczące pomienionego porozumienia się Francji z Rosją.

Dziennik pruski „Zeit“ zamieszcza następujące uwagi względem przyszłych centralnych kongregacji we Włoszech austriackich: Jak wiadomo, nie przyznano nowo organizowanym kongregacjom we Włoszech ani władzy prawodawczej, ani wykonawczej, krom tego jest dla nich artykuł 24. bardzo ważnym. Artykuł ten opiewa tak: „Pozwalamy centralnym kongregacjom przedłożyć nam potrzeby życzenia i prośby narodu, zachowując sobie zasięganie ich rady, gdy nam zda się być rzeczą potrzebną. To przyznanie stanowi prawdziwe jądro ich przyszłych działalności, albowiem kongregacje stają się pośrednikami między cesarzem a narodem, który nie zawsze pokłada nadzieję w władzach prowincjonalnych. Kongregacjom centralnym przysługują więc prawo złożyć u stopni tronu życzenia narodu.“

Wiadomości zagraniczne.

Francja.

(Korespondencja „Sztet“.)

Paryż, 12. Listopada.

Rządy Anglii i Francji pojednały się z sobą a Rosja musiała na teraz ustąpić. Dopokąd spór na wschodzie nie zostanie rozstrzygnięty w sposób dla Anglii przyjemny, pozostanie wszystko w status quo. Przekonujemy się jednak coraz bardziej, że wiadomości czerpane z niewiarygodnych źródeł potwierdzają nas w tym zdaniu, iż z komplikacji jak na teraz załatwionej, w niedługim może czasie nowa powstanie. Sądźmy iż Austria najlepiej uczyni, jeżeli się postara o utrzymanie jak najsilniejszych stosunków z Anglią, gdyż Francja, a tym mniej jeszcze Rosja nigdy nie zapomną, że Anglia swoją wolę przeprowadziła i to w skutek najsilniejszej pomocy ze strony Austrii. I w tym mniemaniu wypadki nas utwierdzają, że tylko stosunki wewnętrzne panu Persigny do zwycięstwa nad wschodem pomogły. Osoba posiadająca na południu Francji znakomite stanowisko urzędowe i przybyła do Paryża w odwiedziny, objawiła nam jak głębokie wrażenie uczyniła na umysłach w miastach portowych francuzkich, wiadomość o wstrząśnięciu przymierza między Anglią i Francją. Skoro tylko wiadomość się rozeszła o zaszłych

nieporozumieniach między Anglią i Francją, ucierpiał nagle i natychmiast taneczny handel. Prefekci nie mogli pominąć zdania raportu o tej widocznej zmianie, której przyczyna tak jasna była. Te raporty musiały być wymowniejsze od tego wszystkiego, co Persigny na korzyść aliansu z Anglią mógł przytoczyć. Osoba której te wiadomości zawdzięczamy, dała nam również opis wzburzenia umysłów, wywołanego na prowincji przez pobyt cesarza w Compiègne. Francuzi nie przypuszczają tego, ażeby naczelnik państwa miał tak wycieczkę używać, jak każdy inny prosty śmiertelnik, i nie wierzą w to, ażeby można tak dobrze rządzić z letniego pałacu lub z morskiej kąpieli, jak z Tuilleryj. Ta dotkliwa nagana wychodząca z prowincyj, jest daleko większej wagi, jak żeby tylko ludność paryżka zdanie swoje objawiła, albowiem tej rząd obecny nigdy nie miał za sobą.

Te wszystkie wiadomości dotknęły mocno cesarza, a lubo oddział gwardji cesarskiej i strzelców do Fontainebleau posłano, utrzymuje się to zdanie, że cesarz wstrzyma wszystkie festyny myśliwskie, a obecną nie pogodę za pozor wezwanie do odwołania porożysławnych już zaprosin. Może być jednak że to nie nastąpi, albowiem skłonność do zabaw na dworze jest wielka, a cesarz nie lubi odwoływać raz poczynione rozporządzenia.

Polityka zwiastuje nam w tej chwili przyszłość wesołą, lecz to nie na długo. W myśli cesarza Napoleona o obecnym stanie rzeczy, pałasz długo w pochwie spoczywać nie będzie. Możemy bowiem z najpewniejszego źródła powtórzyć słowa jego, które przy pożegnaniu z królem Sardynii do niego wyrzekł: *Mon frere, ne congédiez pas encore votre armée.* Trzeba ile możliwości przynieść ulgę budżetowi, ale proszę z ócz niepuszczać szybkiej koncentracji wojsk. Nie widzę wprawdzie żadnego powodu w tej chwili do takiej ostrożności, gdyż obecnie mamy wszystkie rany do gojenia, ale później, za kilkanaście miesięcy, za dwa lata może, znajdzie się pewnie sposobność do dobytcia szabli.“

Anglia.

Londyn, 13. Listopada

Dzisiejsza „Morning Post“ pisze, jako upoważniona jest oświadczyć, że przymierze między Francją i Anglią nie było nigdy ściślejsze, jak obecnie; nieporozumienia są załatwione; mocarstwa zachodnie zażądają spólnie dopełnienia paryżskiego traktatu pokoju.

Posłowie Neapolu w Paryżu i Londynie, otrzymali już paszporty.

Z Londynu donoszą z d. 12. Listopada do G. K.: „Times“ zawiera dzisiaj artykuł wstępny, w którym występuje stanowczo przeciw Rosji i chwali mowę lorda Palmerstona, mianę w Manchesterze i Liverpoolu. Anglia, mówi „Times“, Austria i Turcja, a na szczęście także Francja, mocno postanowiły czuwać spólnie nad tem, ażeby traktatu paryżskiego nie naruszono. Wszystkie owe mało znaczące różnice w zdaniach, jakie zachodziły między Anglią i Francją, są załatwione; sprzymierzeni będą nalegać na wykonanie umowy, która otrzymała sankcje Europy.

Paryżki korespondent gazety „Times“, donosi o znacznym wzburzeniu umysłów we Francji. Gani uczy i festyny cesarskie i sądzi, że rząd będzie musiał chwycić się energicznych środków, by przytłumić wybuchy niezadowolenia. Panu Morny zarzuca, że puszcza się w Petersburgu na spekulacje prywatne.

„Globe“ oświadcza, że wiadomość, jakoby kwestyje sporne względem Bolgradu i wysp węzowych, miały być załatwione przez komisję mianowaną do reorganizacji księstw naddunajskich, jest zupełnie bezzasadna.

Według depeszy dziennika „Morning Post“ z Manchesteru, miał Kossuth w tym mieście mowę, w której prawił o Włoszech i o Węgrach. Żadne ministerjum angielskie, mówił on, nie poważyłoby się wystąpić przeciw sympatjom ku tym krajom. Liczne zebranemu meetingowi przewodniczył nadszery hrabstwa p. Philips. Przyjęcie mowy węgierskiego ze strony słuchaczy miało być bardzo żywe.

Drugie wydanie dziennika „Times“ zawiera następujące doniesienia: Nadeszły wiadomości z Malty sięgające po d. 5. Listopada. Eskadra pod dowództwem kontre-admirała Sir R. S. Dundasa stała ciągle w porcie Valetta.

Angielska łódź kanonierska „Wanderer“ powróciła z Neapolu z depeszami donoszącymi o wyjeździe angielskiej i francuzkiej ambasady. Dnia 31. Października przybył francuzki parostatek liniowy do zatoki neapolitańskiej. Angielski parostatek „Osprey“ wysłany został d. 3. Listopada z rozkazami kontre-admirała Dundasa i popłynął w kierunku ku Faro di Messina.

Belgia,

Bruzela, 12. Listopada.

Mowa, którą wczoraj król Leopold zagaił belgijskie izby, w treści opiewa:

„Panowie! Z upragnieniem wyglądałem tej chwili, w której miałem znaleźć się pośród Was, abym wyraził narodowi uszczęśliwiające uczucie, zrodzone we mnie dowodami wierności i przychylności, jakie okazał dla mojej osoby przy sposobności dwudziestą piątą rocznicy wstąpienia mego na tron. Dowody te, wywołane patryjotyczną inicjatywą izb, nie będą dla kraju bezowocne; stawiają go wyżej w jego własnych oczach, i jedyną mu szacunek za granicą.

Stosunki nasze z innymi narodami doznają ztąd wpływu; nigdy bowiem stan ich nie był pomyślniejszy.

Opatrzność, obdarzwszy nas powszechnie obfitą żniwem, uspokoiła wiele rodzin, które były ofiarą niedostatku w latach ostatnich. Pomimo tego troskliwość o wyżywienie publiczne, będzie nas i nadal żywo zajmować.

Rozpoczęcie kursów akademycznych nastąpiło wyższemu naukom sposobność przypomnienia zasad, których ściśle i wierne wypełnienie, może jedynie zapewnić pomyślność wszechnic państwa; ruch narodowej literatury naszej, nie zmniejszył się bynajmniej. Umiejętności i sztuki kwitną z równą siłą i świetnością, rozszerzając z każdym dniem zakres pożyteczności swojej.

Stan handlowy odpowiada w ogóle wymaganiom. Ustawa uchwalona na ostatnim posiedzeniu Waszém, nadała podstawy naszemu ruchowi handlowemu. Z J. K. Mością, królem Grecji, zawarłem traktat handlu i żeglugi; z innemi zaś państwami, rozpoczęły się już układy, w celu pogodzenia ustaw traktatowych, z zasadami naszego nowego systemu morskiego.

Z radością oświadczam Wam! że dochód wielu gałęzi źródeł publicznych, powiększył się znacznie. Liczne odmiany, które czas i okoliczności zaprowadziły w dochodach z własności nieruchomości, są przeszkodami w rozłożeniu sprawiedliwym podatków gruntowych na pojedyncze prowincyje, gminy i mieszkańców. Nowe pomiary katastralne nie wystarczają, by stosunkową sprowadzić równość w nakładaniu tych podatków. Ministerstwo moje przedłoży Wam przeto plan do ustawy, mającej usunąć te trudności. Stopniowa rewizja zbioru praw karnych postępuje ciągle; niektóre ustawy drugiej księgi praw karnych, poddane zostaną pod Wasz rozbiór. Rząd Mój wielką przywiązuje wagę wnioskowi do ustawy o zakładach dobroczynnych; spodziewam się więc, że przyjdzie wnet pod obrady.

Milicja nasza obywatelska nie omija żadnej sposobności, by okazać wysmienity sposób myślenia jaki ją ożywia; armia zaś nie przestaje zasługiwać na sympatyje całego narodu. — Zarządzono już dokładne badania, by zgromadzić pewną ilość środków, mogących Wam ułatwić pogodzenie ważnych spraw tyczących obrony kraju, ze sprawami naszego handlu narodowego i marynarki. Załatwienie tego ważnego zadania polecam Waszemu troskliwości i miłości ojczyzny.

Panowie! Zapowiedziane dopiero wnioski do ustaw, i te, któremi się już izba zatrudnia, nadają wysoką wagę pracom rozpoczynającym się posiedzeń. Od Was samych tylko zależy, pomagając czynnie i wiernie mojemu rządowi, uczynić je pożytecznymi na przyszłość!“

Szwajcarya.

W mieście związkowym życie dyplomatyczne jest w pełnym ruchu. Jenerała Dufour, przed kilkoma dniami tamże powołanego, wysłała rada związkowa do ces. Napoleona w celu, tyczącym się sprawy Nenenburgskiej. Wojska, zajmujące obecnie Newszatel, zmieniają swoje stanowiska: batalion soloturnski przybywa do stolicy, bernski odchodzi w góry; tymczasem rząd Berna prosił o odwołanie jego oddziału. — Wybory do wielkiej rady przeszły w Genewie całkiem spokojnie. Konserwatyści i demokraci socjalni nie głosowali.

Szwecya i Norwegia.

Chrystyjanja, 7. Listopada.

Dzisiejszą rocznicę połączenia Szwecyi i Norwegii

Pewien dzierzawca opowiadał mi, iż przejeżdżając raz w zimie przez las, zasypany okropnie śniegiem, otoczony został znaczną liczbą tych nieszczęśliwych istot; córki dzierzawcy jadące ze swoim ojcem, niesłyszając nigdy o tych podziemnych mieszkańcach lasu, nadzwyczaj się bały, widząc te istoty nagie i czarne, w skutek ciągłego przebywania w dymie. Myślały że to są strachy. Pomimo największej nędzy, lubią przecież namiętnie takie życie rzeźmieśnicy lasu, a nienawidzą życia rolniczego.

Coż jest więc przyczyną okropnego stanu tej klasy mieszkańców? Są wszyscy wolni i płacą bardzo małe podatki. W ich stanie socyjalnym nie można także znaleźć przyczyny ich nędzy. Obliczymy tylko, co taki człowiek może zarobić. Dobry wyrobnik, który obrobił swoje drzewo w należnym czasie, może zrobić w jednym tygodniu 2 a nawet 3 wozy; cena jednego wozu, wynosi 28 do 32 franków; z tego płaci właścicielowi lasu 6 franków od wozu (to była cena ustanowiona w lesie adwokata); taki rzeźmieśnik może więc zarobić tygodniowo 44 do 80 franków. Rachując w jednym roku 6 miesięcy pracy (od Kwietnia aż do Października), wynosi przychód roczny jednego rzeźmieśnika leśnego 1056 do 1920 franków, co jest dla wieśniaka niezmierną sumą. I dla czegoż ci ludzie jedzą podczas miesięcy roboczych samą tylko mamalygę? dla

czegoż przepędzają zimę w jamach ziemnych jak dzikie zwierzęta? jakaż to moc niewidoma trzyma ich w dzielnym życiu. Oni sami są tego przyczyną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walker i jego zastępy w Nikaragua.

(Dokończenie.)

Pierwszem staraniem Walkera lub jeżeli kto chce prezydenta Riwas, było uwiadomienie o tych zmianach, wszystkich obcych państw a przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych. Wysłano pułkownika Parkera Frenca, Amerykanina i towarzysza Walkera, w celu wyjednania w Wasyngtonie uznania Walkera i prezydenta Riwas. Lecz wybór posła był niestosowny, gdyż pułkownik Frenca poniósł kilka lat przedtem w Zjednoczonych Stanach hańbiącą go karę. Pomimo tego byłby może Franklin Pierce przyjął dobrze reprezentanta Nikaraguy, lecz nie chciał zważyć się na Anglię — przyjął więc pułkownika Frenca.

Lecz przyjaciele Walkera, bankierowie i spekulanci w nowym Yorku i na południu Unii, popierający to przedsięwzięcie, zganili głośno bojaźń prezydenta, oskarżyli go o zdradę i apelowali do patryjotyzmu wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych. Wszędzie, gdzie tylko sobie

tuszone wielką nadzieję z tego zdobycia, zgromadzano się, radzono, zbierano ludzi i pieniądze w celu poparcia tego przedsięwzięcia. Nawet duchowieństwo katolickie ujęło się za Walkerem.

Lecz te manewry żadnego skutku nieprzyniosły, a Walker koniecznie pomocy potrzebował; użyto więc innego środka. Opisywano Nikaragwę jako kraj obiecany, mówiono iż tam rosną najużyteczniejsze rośliny, najwspanialsze owoce w czystym polu, że niebo tam jest zawsze pogodne i wesołe, powietrze zawsze jednakowe i zdrowe, że prawie każdy człowiek żyje 100 lat; a co najosobliwsza, że hiszpańskie damy anielskiej piękności, mają słabość do młodych Yankée, a osobliwie do tych, którzy pod chorągiewkami Walkera przybyli. „Nawet w Indyjankach,“ mówi jeden z amerykańskich pisarzy „łączy się prostota, najniewinniejsza kokieteria, najwznioślejsza cnota, z łagodnością miarkującą popędliwość mężczyzny.“

I którzy się zdolał oprzeć takim opisom? Równocześnie pisano we wszystkich dziennikach państw południowych, że Stany Zjednoczone zdradziły Walkera i że go wydały na pastwę Anglikom, iż nie chciał przyjąć prezydentury, bo on się starał tylko o prawo i wolność Nikaraguy. Podczas gdy go ojczyzna odepchnęła od siebie i ogłosiła publicznie rozbójnikiem bez czei i wiary, stawiał

pod berłem jednej dynastji obchodzono tu t $\acute{e}$ m $\acute{s}$ wietni $\acute{e}$ j, im bardziej o $\acute{z}$ ywiona idea skandynawska czyniła ją dniem nadziei w przyszłe pomno $\acute{z}$ enie zwi $\acute{a}$ zku przyłączeniem Danii. Uczniowie osobi $\acute{s$ cie $\acute{s}$ więcili ją w myśli „skojarzenia północy.“

Rosja.

Ze budowie rosyjskich kolei $\acute{z}$ elaznych, przewodniczy osobi $\acute{s$ cie myśl polityczna i rachuba strategiczna, tego dowodem zaniechany projekt kolei z Warszawy do Moskwy. Wiadomo bowiem, $\acute{z}$ e obec go $\acute{s$ cie do g $\acute{l}$ ębi Rosyi, t $\acute{a}$ drog $\acute{a}$ zwykli przychodzić.

Wzmiankowane ju $\acute{z}$ kilkakrotnie towarzystwo $\acute{z}$ eglugi na czarn $\acute{e}$ m morzu, zbuduje następującą liczbę okr $\acute{e}$ tów: Na linii morskiej między Odes $\acute{a}$ i Aleksandryją, 5 parowc $\acute{o}$ w, między Krymem a Galaczem 4, dla $\acute{z}$ eglugi do brzeg $\acute{o}$ w Kaukazyi 3, na Bugu i do Mikołajewa 2, na Dnieprze i do Chersonu 1, do azowskiego morza 2, między Owid $\acute{o$ polem i Akiermanem 1, między Kerczem i Tamanem 1; nareszcie dla $\acute{z}$ eglugi do Tryjestu 3, a do Mersylii także 3. Opr $\acute{o}$ cz tego wszystkiego, zbuduje towarzystwo 6 parowc $\acute{o}$ w transportowych, 10 parowc $\acute{o}$ w do prowadzenia za sob $\acute{a}$ okr $\acute{e}$ tów, a na koniec 20 lodzi.

Z pomi $\acute{e$ dy dzisiejszych wiadomości z Rosyi, zasługuje na szczególną uwag $\acute{e}$ wiadom $\acute{o}$ ść, rzucającą bardzo korzystne $\acute{s}$ wiatło na tera $\acute{z$ niejszego rząd rosyjski. Wyszo $\acute{l}$ o albowiem rozporządzenie, zwalnające w wielkiej mierze dotychczasowe p $\acute{e$ t $\acute{a}$ $\acute{z}$ ycia umysłowego. Dozwolone s $\acute{a}$ wszystkie prace i krytyki historyczne — o wszystkich r $\acute{a}$ dach rosyjskich a $\acute{z}$ do tera $\acute{z$ niejszego: a dla cenzury dziel ni $\acute{z$ ej dwudziestu arkuszy obj $\acute{e}$ tości, ustanowiono łagodne zasady. Lecz w wi $\acute{e$ kszym jeszcze stopniu, zasługuje na powszechne uznanie zakaz, denuncjacyi rozm $\acute{o}$ w i zda $\acute{n}$, objawianych w towarzyskim po $\acute{z}$ yciu.

Królestwo Polskie.

Wspominali $\acute{s$ my ju $\acute{z}$ kilkakrotnie, $\acute{z}$ e ogłoszona od r $\acute{a}$ du rosyjskiego amnestya, od jednych uważana była za dow $\acute{o$ d zupełnej zmiany dotychczasowej polityki rosyjskiej, — od innych za $\acute{s}$ za konieczną koncesyję ze wzgl $\acute{e$ du na zmianę stosunk $\acute{o}$ w. Trwające dot $\acute{a}$ d konfiskacje dowodzą, $\acute{z}$ e to ostatnie tłumaczenie bli $\acute{s$ sze prawdy, ni $\acute{z$ pier $\acute{w$ sz. Zniesione albowiem konfiskaty tyczą się po wi $\acute{e$ kszej części tylko mniejszych majątk $\acute{o}$ w: znaczne majątki za $\acute{s}$, którymi rząd rosyjski wynagradzał wielkie usługi, pozostają ciagle w r $\acute{e$ ku wynagrodzonych. Maj $\acute{a}$ tki polskie, którymi obdarzono jenerałów rosyjskich, jako to: Rüdiger $\acute{a}$, Geismara, G $\acute{o}$ rczakowa (byłego komendanta Sebastopola), Gutten- szmilla, Pankraciewa, Berga, Dehna (kt $\acute{o$ ry zbudował cytadelę warszawską) i t. d. — czynią rocznego dochodu 280.000 zlp. Opr $\acute{o}$ cz tego obdarzono jeszcze wielu innych jenerałów i urz $\acute{e$ dnik $\acute{o}$ w rosyjskich dobrami skonfiskowanymi — wartości og $\acute{o$ lnej 21,960.000 zlp. Skonfiskowane od r $\acute{a}$ du rosyjskiego, po pierwszym podziale dobra polskie, wynosiły 224.000.000 zlp. S $\acute{a}$ to nieruchome dobra — w które nie wchodzi skonfiskowane fundusze, depozyta i t. d. Na wszystkie te majątki amnestya wcale się nie rozciąga. Co się za $\acute{s}$ tyczy amnestyi os $\acute{o$ b, wykluczono czonk $\acute{o}$ w r $\acute{a}$ du rewulucyjnego z 1830 roku, deputowanych którzy wyrzekli detronizacyję, katolickich na wygnanie skazanych księży i wszystkich skompromitowanych z lat 1833, 1836, 1846 i 1848.

Towarzystwo $\acute{z}$ eglugi parowej hrabi Zamojskiego i sp $\acute{o$ łki, postanowiło jednogł $\acute{o$ snie na mocy ustawy stowarzyszenia z dnia 18 Lut go 1854 roku, powiększyć swój pierwotny kapitał wynoszący obecnie 564 000 rubli $\acute{s}$ rebrem, o 186.000 rubli $\acute{s}$ rebrem. Celem tego aktu jest rozszerzenie warsztat $\acute{o}$ w okr $\acute{e}$ towych, zakupienie potrzebnych machin i sprz $\acute{e}$ t $\acute{o}$ w, założenie 12 $\acute{z}$ elaznych budynk $\acute{o}$ w na stacyach dla podr $\acute{o$ żnych, zakupienie kotła parowego rezerwowego dla parostatk $\acute{o}$ w, jako te $\acute{z}$ parowego okr $\acute{e}$ tu z siłą 25 koni do przewozu podr $\acute{o$ żnych na wy $\acute{s$ szej Wiśle. Członkowie towarzystwa złożyli ju $\acute{z}$ do kasy towarzystwa, na rachunek tego kapitału dodatkowego, 102.000 rubli $\acute{s}$ rebrem; resztę t. j. 84.000 rubli chcą zebrać wydaniem drugiej seryi 5% obligacyi, 200 sztuk po 150 rubli, 200 sztuk po 200 rubli, i 100 sztuk po 300 rubli $\acute{s}$ rebrem, razem 500 sztuk. Te obligacje mają być wypłacone w przeciągu lat, poczyn $\acute{a}$ wszy od 1 Marca 1857, na co przeznaczono roczny fundusz 4.000 rubli $\acute{s}$ rebrem — z całego przychodu towarzystwa — wraz z procentem z tego ka-

pitału. Za regularne wypłacenie procentu i kapitału w oznaczonym czasie, r $\acute{e$ czy — bezwzgl $\acute{e$ du na przych $\acute{o$ d z parowej $\acute{z}$ eglugi — cały majątek towarzystwa, wynoszący 850.000 rubli $\acute{s}$ rebrem i własny majątek naczelnego administratora hrabi Jędrzeja Zamojskiego. Nowe obligacje s $\acute{a}$ przypuszczone, zarówno z obligacyjami pierwszej seryi, do udziału w czystym zysku przedsięwzięcia. — Feliks Miaskowski, radca państwa i radca wy $\acute{s$ szej izby rachunkowej kr $\acute{o$ lestwa polskiego, powrócił do Warszawy z Bruckelli, gdzie był obecnym na posiedzeniach kongres $\acute{o}$ w dla reform cla i dobroczynności.

Hiszpania.

Madryt, 10. Listopada. Depesza telegraficzna donosi: Rząd postanowił prace około Puerta del Sol przyprowadzić do skutku. Administracyjny sąd rozjemczy zaprzestał swoich czynności. Jeneral Cotoner mianowany komendantem w Portorico. Biskupom udzielono władzę, rozpisywania konkurs $\acute{o}$ w na obsadzenia wszystkich probostw. — Ok $\acute{o$ lnik wydany do dziennikarstwa, zakazuje mu wszelkich rozpraw, tyczących się religijnych kwestyj i os $\acute{o$ b władzc $\acute{o}$ w zagranicznych, tudzież ogłoszeń socjalistycznych doktryn, szkodliwych własności i dobrym obyczajom. O zwołaniu Kortez $\acute{o}$ w nie wiadomo jeszcze nic pewnego. — Spoko-
ność zupełna.

Najważniejszą rzeczą w t $\acute{e}$ j chwili jest wiadom $\acute{o}$ ść, $\acute{z}$ e stolica papieżka przystaje na obietnice tutejszego r $\acute{a}$ du, i $\acute{z}$ e tym sposobem, dawne stosunki między r $\acute{a$ dem papieżkim i hiszpańskim s $\acute{a}$ prawie przywrócone. Jeżeli się wiadom $\acute{o}$ ść ta potwierdzi, to ministerjum uwolniło się od jednej z najwi $\acute{e$ kszych trudności: gdyż kwestyję desamortyzacyjn $\acute{a}$ załatwionoby nareszcie. Sprzedano dotychczas, jak się z rządowych ksiąg okazuje, dobra narodowe wartości 52000. Dziwiłoby się nale $\acute{z$ ać, dla czego kasa państwa tak mało uczula ten przyplływ; — lecz kto zna rząd hiszpański, ten sobie potrafi wytłumaczyć tę okoliczność. W samym Madrycie jest 130 urz $\acute{e$ dnik $\acute{o}$ w, ustanowionych do sprzeda $\acute{z$ y dóbr narodowych; doliczwszy stosunkową ich ilość po prowincyach, policzwszy razem ich pła-
ce i najrozmaitsze szkody, nieporządkiem spowodowane: a oka $\acute{z}$ e się przyczyna, dla czego tak ogromne $\acute{s}$ rodki tylko bardzo mały uwieńczył skutek. Nieporządek jest tak wielki, $\acute{z}$ e nowo mianowany dyrektor, chcąc się przekonać o stanie rzeczy, $\acute{z}$ adnych w tym wzgl $\acute{e$ dzie nie mógł otrzymać obja $\acute{s$ nień.

Włochy.

Piszą do gazety szląskiej: Układy między stolicą papieżką a r $\acute{a$ dem toskańskim, w celu zawarcia konkordatu s $\acute{a}$ bli $\acute{s$ kie ukończeniu. Podstawa tego konkordatu b $\acute{e}$ dzie zupełnie podobna do zasad g $\acute{o$ wnych austriackiego, i zajmie miejsce praw leopoldyńskich, jak austriacki wszedł w $\acute{z}$ ycie zamiast ustaw j $\acute{o$ zefińskich.

Neapol, 27. Listopada.

Stojące tu parowe fregaty angielskie i francuzkie, wypłyn $\acute{a}$ dziś na morze. Po $\acute{z}$ eglują one, jak sądzę, najprz $\acute{o$ d do Mesyny, następnie do Palermo, i powrócą wreszcie do Neapolu. Oficerowie i $\acute{z}$ olnierze połączonych eskadr, $\acute{z}$ yją ze sob $\acute{a}$ w najlepszą zgodzi $\acute{o}$. W Caserta oczekiwano przybycia kr $\acute{o$ lewskiej familii, która zamyśla tam $\acute{z}$ e pozostać a $\acute{z}$ do p $\acute{o$ lugu J $\acute{e}$ y Kr $\acute{o$ l. Mości. — Co za piękna sposobność dla kr $\acute{o$ la, bez narażenia sw $\acute{e$ j dumy osobistej, odmienić dotychczasowe swoje postępowanie!

Księstwa naddunajskie.

Wysoka Porta przystała na wniosek Austrii, $\acute{z}$ adając $\acute{e}$ ze wzgl $\acute{e$ du na wolną $\acute{z}$ eglugę, aby ujścia Dunaju nie nale $\acute{z$ wały na przyszłość do Dobruczy, ale do Multan. Natomiast zgodziła się Austrija i Anglia na warunk, położony przez Turcyję, aby nie zmieniano dotychczasowego stosunku księstw do Porty ottomańskiej. Anglia, odmieniwszy swoje zdanie wzgl $\acute{e$ dem ujść Dunaju, oświadczyła się także za wnioskiem Austrii.

Ameryka.

Nowy York, 28. Pa $\acute{z$ dziernika.

Z dotychczasowego rezultatu wybor $\acute{o}$ w można ju $\acute{z}$ wnosić, jaki charakter b $\acute{e}$ dzie mieć najbliższy kongres unii.

W chwili obecnej, gdy idzie o to, czyli dwadzieścia milion $\acute{o}$ w republikan $\acute{o}$ w lub 350,000 właścicieli niewolnik $\acute{o}$ w ma przepisywać prawa w Ameryce, składa się senat w Washingtonie z dwudziestnicieci $\acute{e}$ ch zwolennik $\acute{o}$ w niewolnictwa i piętnastu liberalnych czonk $\acute{o}$ w. W tera $\acute{z$ niejszej izbie reprezentant $\acute{o}$ w nie miały sprawy wolności nigdy wi $\acute{e$ czej nad pięć głos $\acute{o}$ w wi $\acute{e$ kzości. Rezultat wybor $\acute{o}$ w jesiennych zni $\acute{s$ czył jednak i tę korzyść, gdyż stronnictwo niewolnictwa pozyskało dwudziestu czonk $\acute{o}$ w w Pensylwanii, w Ohio i Indianie, a straciło tylko trzech w Iowie, Missouri i Maine. Nie ma nadziei, a $\acute{z}$ eby republikanie powetowali tę stratę, jest nawet rzeczą prawdopodobną, $\acute{z}$ e ta strata powiększy się przez usiłowania Fillimoryst $\acute{o}$ w na rzecz Buchanana. Lecz nie tylko kongres ma nlegać oligarchii za niewolnictwem, także władze s $\acute{a}$ dowe skłaniają się powoli na stronę niewolnictwa. Armia jest także biern $\acute{e}$ m narz $\acute{e$ dziem w r $\acute{e$ ku zwolennik $\acute{o}$ w niewolnictwa, a najnowsze doniesienia z Kansas okazują, $\acute{z}$ e się ni $\acute{e}$ m jeszcze stać może. Jeżeli Buchanan zostanie prezydentem, to $\acute{z}$ adna gałęź administracyi unii nie pozostanie w r $\acute{e$ ku stronnictwa wolności. Prasa republikańska o $\acute{z}$ ywiona jak zawsze dobrą nadzieją, lecz dzienniki południowe znalazły nowy przedmiot kontrowersyj. Dziennik „Charleton Standard“ odkrył, $\acute{z}$ e wszystkie niepomyślności południowych państw zt $\acute{a}$ d pochodzą, $\acute{z}$ e nie posiada dosyć niewolnik $\acute{o}$ w. Trzy miliony białych, woła on, zmuszeni s $\acute{a}$ exystować bez murzyn $\acute{o}$ w! Zt $\acute{a}$ d pochodzi proletaryjat białych farmer $\acute{o}$ w wzdlu $\acute{z}$ granicy północnej, który doznaje wzgardy nawet od niewolnik $\acute{o}$ w samych. Trzeba tedy, tak argumentuje wspomniany organ niewolnictwa, starać się o tanie ceny murzyn $\acute{o}$ w, a najlepszym ku temu $\acute{s}$ rodkiem jest przywrócenie afrykańskiego handlu niewolnikami.

Persya.

Londyn, 12. Listopada.

Dzisiejszy „Morning-Post“ uważa za prawdopodobne, $\acute{z}$ e Herat dostanie rosyjską załogę i $\acute{z}$ ada odwołania francuzkich oficer $\acute{o}$ w, b $\acute{e}$ dących w służbie perskiej. Francuja i Anglia — jak mówi — zgadzają się zupełnie co do polityki, wzgl $\acute{e$ dem Persyi zachować się mającej. Obsadzenie wyspy Karrak przez Anglik $\acute{o}$ w uważa ten dziennik za możliwe. —

Jeneral naczelny wojsk perskich oblegających Herat od niejakiego czasu, utrzymywał zwi $\acute{a$ zki z mieszkańcami sekty Szyt $\acute{o}$ w, i za ich pomocą udał $\acute{o}$ mu się, wprowadzić w nocy z 30. na 31. Sierpnia dwa pułki do miasta. Ale zaledwo weszli Persowie, natychmiast uderzyli na nich Afghanie. Rozpoczęła się uporczywa walka: — Persowie, nie mogąc użyć sw $\acute{e$ j broni, zostali nareszcie wyparci z wielką stratą: — 1000 trup $\acute{o}$ w i rannych miało pole $\acute{z}$ na pobojuwisku. Lecz na t $\acute{e}$ m się nie skończyło. $\acute{Z}$ olnierze afghańscy, p $\acute{e$ dząc za nimi, zadali im nową klęskę, nim jeszcze jedna brygada perska zdołała nadejść w pomoc.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

(Smutna fiksa cya.) Na ementarzu „Père Lachaise“, gdzie tyle popioł $\acute{o}$ w minionej przeszłości gwarnego Pary $\acute{z}$ a w wieczn $\acute{e}$ j odpoczywa ciszy, przerywan $\acute{e}$ j tajemniczym szmerem wierz $\acute{b}$ płaczących, zająć może ciekawego eudzoziemca prześlizgnięty pomnik, tułący pod zimnemi głazy zwłoki osoby, której $\acute{z}$ ycie w $\acute{e$ szcnie zawrzało i szybko zbiegło. Jestto nadgrobek księżnej Eleonory..... Mał $\acute{e}$ m jeszcze b $\acute{e}$ dąc dzieckiem z $\acute{a}$ - dziwiającej piękności, została si $\acute{o$ t $\acute{r}$ ą i spadkobierczynią ogromnego majątku. Opiekun j $\acute{e}$ y wziął ją na mieszk $\acute{a$ nie do zamku, położonego w ustronnej okolicy Haren. Niezadowolona z tego, sprzyszyła sobie tak dalece tam $\acute{z}$ e swój pobyt, $\acute{z}$ e nie można j $\acute{e}$ y było $\acute{z}$ adną miarą nakłonić ani do nauki, ani do jakiegobądź kształcącego zatrudnienia. Oddano ją w $\acute{e$ c w nadziei poprawy, do klasztoru; t. j. z d $\acute{e}$ szczy pod rynw $\acute{e}$. J $\acute{e}$ y niechęć rosła z dniem każdym; przytrzymano ją parę razy w ucieczce, wreszcie podpałiła w $\acute{z}$ yczeniu śmierci swój pok $\acute{o$ ik. Opiekun w $\acute{e$ c, odebrawszy ją stamt $\acute{a}$ d, wysłał do Anglii. Pojechała... i w kr $\acute{o$ cie znaczna okazała się zmiana w j $\acute{e}$ y usposobieniu; lecz niebawem popadła w głębką melancholię, gro $\acute{z$ ząc j $\acute{e}$ y zdrowiu niebezpieczeństwem. List po liście błagał opiekuna o odebranie j $\acute{e}$ y z Anglii. Długo nie otrzymywała $\acute{z}$ adnej odpowiedzi — naraz przybywa ten człowiek, wzruszony rozczulającym j $\acute{e}$ y listem, i zastaje ją zatopioną w modlitwie. Na jego widok krzyknęła niezwykle, nie ziemskim prawie głosem, i padła mu w obj $\acute{e$ cia. Wnet minęło to pierw-

on sam jeden odp $\acute{o$ r wszystki $\acute{e}$ m wewn $\acute{e$ trznym i zewn $\acute{e$ trznym nieprzyjaci $\acute{o$ łom, pobił ich i rozprószył. On nie tail swoich strat, zamiechał o swoich czynach, w celu wywyższenia swoich towarzyszy. i t. d. i t. d.

„Czy $\acute{z}$ nie łączy się w tym człowieku serce Wasyngtona z głową Napoleona?“ wykrzyknął zachwycony ban-
kier, który 100.000 dolar $\acute{o}$ w udzielił na to przedsięwzięcie.

Podczas tego, stawało się położenie Walkera w Nikaragua coraz niebezpieczniej $\acute{s$ em. Klimat dał się ju $\acute{z}$ we znaki jego szczupłym siłom zbrojnym. Powietrze Nikaraguy jest nadzwyczaj niezdrowe. Do tego przyłączyły się jeszcze inne niebezpieczeństwa.

Nikaraguanie strwożyli się z początku, b $\acute{e}$ dąc tak niespodzianie napadnięci, lecz policzwszy p $\acute{o$ źniej nieprzyjaci $\acute{o}$ ł, nabrali odwagi. Jedna część wojsk regularnych, udała się do sąsiednich rzeczypospolitych. Wi $\acute{e$ ksza część została w kraju i uznawa wprawdzie powierzchownie władzę Walkera, lecz te $\acute{z}$ oczekiwała z bronią w r $\acute{e$ ku tylko sposobnej chwili do odnowienia walki. W kraju pustym, niemającym dr $\acute{o$ g regularnych, mogła się stać ka $\acute{z}$ da wieś $\acute{s}$ rodkowym punktem powstania. Dopokąd Walker miał koło siebie swoje wojsko, był niezwyciężonym: niemo $\acute{g}$ ł go w $\acute{e$ c wysyłać w celu pobicia powstańc $\acute{o}$ w, jeżeli się niechciał wystawić na wi $\acute{e$ ksze niebezpieczeństwo. W t $\acute{e}$ m

krytycznym położeniu, odkrył do tego jesze zdradę w swoim otoczeniu. Nieszczęśliwy Correal $\acute{z}$ alował wkr $\acute{o$ cie swoję słabość, którą jego dawni przyjaciele zdradą nazywali. Reszta sironnik $\acute{o}$ w Chamorny, która się udała do Costa Ricca, zawiązała zn $\acute{o$ wn z nim stosunki. Correal napominał ich, a $\acute{z}$ eby czekali i byli w pogotowiu do dania mu pomocy. Lecz podczas gdy sobie tuszył $\acute{z}$ e Walkera wyekspedjuje do Nowego Orleanu, odkrył jeden z jego własnych oficer $\acute{o}$ w (Jeneral Valle znany pod imieniem „Chelon strzelec“) zdradę Walkerowi i dał mu pisemne dowody.

Walker pojął wielkość niebezpieczeństwa. Correal, minister wojny, popularny w Nikaragua, m $\acute{o$ gł wzniecić powstanie przeciw niemu w całym kraju. Walker kazał go przywołać przed sąd wojenny, na którym sam prezydował. Wyrok nie m $\acute{o$ gł być wątpliwym. Został skazanym na śmierć, i na rozkaz Walkera jego zaskar $\acute{z}$ yciela i s $\acute{e$ -
dziego, rozstrzelany.

To zdarzenie oburzyło wszystkich Nikaraguańczyk $\acute{o}$ w. Correala nazywano m $\acute{e$ czennikiem wolności; liczba wychodźc $\acute{o}$ w w Costa Ricca powiększała się z każdym dniem. Ju $\acute{z}$ dawał się czuć brak pi $\acute{e$ niędzy. $\acute{Z}$ olnierze Walkera, nieotrzymując $\acute{z}$ oldu, zaczęli dezertować. Prezydent małej rzeczypospolitej Costa Ricca, zebrał wojsko i zagroził

granicy, lecz Walker wydał mu sam wojnę i zabrał parowce przechodowego towarzystwa.

To towarzystwo wspierało go, lecz po zabranii jego okr $\acute{e}$ t $\acute{o}$ w, a z nimi znacz $\acute{e}$ j sumy pi $\acute{e$ niędzy, wiezion $\acute{e}$ j z Kalifornii do Nowego Yorku, ogłosili go bankiery Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych zdrajcą. Lecz Walker niebał o to, mogąc t $\acute{e}$ mi pi $\acute{e$ ni $\acute{a}$ dzmi wstrzymać jeszcze przez kilka miesi $\acute{e$ c swój upadek.

Costa Ricca jest najmniejsz $\acute{e}$ m państwem w centralnej Ameryce, liczy ono zaledwie 120.000 mieszkańc $\acute{o}$ w. Prezydent t $\acute{e}$ j rzeczypospolitej, pojaw $\acute{z$ szy niebezpieczeństwo jakie wyniknąć może, jeżeli się Walker w Nikaragua utrzyma, zebrał siłę zbrojną, a w $\acute{s$ party potajemnie przez Anglik $\acute{o}$ w municyj $\acute{a}$ i broń, wystąpił przeciw Walkerowi. Ten $\acute{z}$ e wysłał pułkownika Szlesingera, wychodząc $\acute{e}$ węgierskiego na przeciw nieprzyjaci $\acute{o$ łowi, który napadnięty w nocy przez Costa Riccan $\acute{o}$ w, sam pierwszy uciekł, a za nim armia składająca się z 600 ludzi. Walker kazał go rozstrzelać, sam stanął na czele armii i pobił na głowę, — takie sam uczynił sprawozdanie — nieprzyjaci $\acute{o$ ła pod Riwas.

Lecz wkr $\acute{o$ cie się dowiedziano, $\acute{z}$ e straty po obu stronach były znaczne i $\acute{z}$ e los bitwy nie został rozstrzygnięty.

Doniesienia o obecnym położeniu Walkera s $\acute{a}$ sprzeczne.

ssze, straszne wzruszenie; stała się cicha, milczącą, posłuszną i nader nabożną; nie chciała tylko po ciemku sama zostawać, i ani słówka słyszeć o swojej przyszłości, mówiąc, że nie dożyje 21go roku. Poszła za męża; i ta zmiana nie wywarła żadnego na jej usposobienie wpływu. Jej odpowiedzi na zapytania, tyjące się jej stanu, były zawsze niejasne, i brzmiały straszliwie jakimś przeczuciem; przy wyprawie nawet ślubnej żądała przygotowań do pogrzebu. Wreszcie wyjawiała z całkiem zimną krwią matkę swojego męża, iż duszę swoją — zapisała czartowi! — i że ten przyjdzie po nią niezadługo; gdy bowiem w Anglii nie mogła wytrzymać, a ani błagające jej listy u opiekuna nie nie skutkowały, ani prośby gorące do Boga żadnej nie zsyłały pomocy, wtedy rozpaczą zdjęta poważyła się na ten straszny krok! — i to z rana tego samego dnia, w którym przybył po nią opiekun. Jego przyjazd tak nagły, tak niespodziewany a tak wielce pożądanym, utwierdził ją w mniemaniu o rzeczywistej pomocy diabła; nawiązała niezachwianie, że on duszę jej przyjął z chęciowością, i wiary tej nie zdołały zniszczyć żadne usiłowania. — Czarny smutek z obłokiem czarniejszych jeszcze myśli zaległ wszystkie jej uczucia; nędniała widocznie, i na dwa dni przed urodzinami 21go roku życia znaleziono ją w fotelu w stroju balowym — bez duszy. — Fiksacja, spowodowana niestósownym wychowaniem, i bujną, ognistą podleganą wyobraźnią stoczyła jak robak ten świeży, nierozwinięty pączek.

(Udzielenie nagrody nieboszczykowi). Francuska akademia, udzielając corocznie 3 nagrody za najlepsze dzieła w dziedzinie moralności, wymowy i zasług literackich, przyznała jedną z nich dziełu, którego twórcą rozstał się już z tym życiem. Jestto „historja cywilizacyi w 5tym wieku“ sławnego pisarza dzieł religijnych Ozanam. Należał on do tych talentów, co w długoletniej walce potykając się w obrobie dobra i piękna, najczęściej dopiero po śmierci zostaną zrozumiani i uznani. Mowcy akademii uczcili zarówno czystość nieskażoną jego życia, jak i znakomitość jego zasług, a nagroda uświetniła tak cnotę jak i literackie prace szlachetnego nieboszczyka.

Część przemysłowa i handlowa.

Kurs lwowski		gotówką		towarem	
z dnia 17. Listopada 1856.		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	53	4	56	
Dukat cesarski	4	57	5	—	
Rosyjski pół imperial	8	33	8	36	
Rosyjski rubel srebrny	1	39	1	40	
Pruski talar kur.	1	33 1/2	1	35	
Polski kurant à 5 zł.	1	13	1	14	
Galic. listy zastawne prócz kuponu	80	30	81	—	
Galic. Oblig. indem. prócz kuponu	73	36	74	—	
Pożyczka narodowa prócz kuponu	82	15	83	—	

Kurs krakowski		gotówką		towarem	
z dnia 14. Listopada 1856.					
Banknoty austriackie za 100 złr. zlp.	108	—	402	—	
Cwaneygiery	96	—	109	45	
Pruski kurant za 150 złr. m. k. tal.	100	—	97	—	
Ruble srebrne na mon. polską	8	28	101	—	
Imperyale	8	18	8	36	
Napoleon d'ory 20-frank.	4	50	8	24	
Dukaty ważne holend.	4	54	4	54	
Dukaty austr.	96	30	97	30	
Listy zastawne pols. z kupon. bież.	81	15	82	—	
Listy zast. galic. z kupon.	73	45	74	—	
Obligacyje indemn. z kupon.	81	45	82	30	
Nowa pożyczka naro. z r. 1854					

Kurs Wiedeński.		z dnia 14. Listopada		telegraf. z d. 17. List.	
		got.	tow.		
Obligacyje rządowe 5 % za 100	80 1/2	81	81 1/2		
detto. 4 1/2 %	70	70 1/4	—		
detto 4 %	63 1/2	63 1/2	—		
detto 3 %	49 1/2	49 1/2	—		
detto 2 1/2 %	40 1/4	40 1/4	—		
Pożyczka zlosow. z r. 1834	260	261	—		
„ „ „ 1839	123 1/4	123 1/2	—		
„ „ „ 1854	106 1/2	106 3/4	107		
Pożyczka narod. z r. 1854	83	83 1/4	83 1/16		
Oblig. bank. w w. w.	61	61 1/2	—		
„ galicyj.	—	—	—		
„ indenniz. austrij.	86 1/2	86 1/2	86 1/2		
„ galicyjsk.	73 3/4	73 3/4	74 3/16		
Akeyje banku narod. za 1000 złr.	1040	1042	1074		
„ tow. kred. na 200 złr.	311	311 1/2	316		
„ inst. eskompt. za 100 złr.	113	113 1/4	114		
„ żegl. par. na Dun. 500 złr.	580	581	586		
Listy zast. bank. hypotec. Wied. galic.	99 1/2	99 1/2	—		
Akeyje kolei żelaz. póln. 1000 złr.	80	81	—		
„ franc. aust. ratami	2517 1/2	2520	2532 1/2		
„ zupeł. splac. po 500 fr.	204 1/2	205	—		
„ — zachodniej za 100 złr.	302	304	317		
Promessy kol. żel. gal. za 100 złr.	102 1/2	102 3/4	—		
	102	103	—		
Augsburg za 100 złr. cwaneygiery.	107 1/2	—	107		
Bukarest za 1 złr. à vista par	259	—	258		
Hamburg za 100 mark. banko.	78 3/4	—	78 3/4		
London za 1 Ft Sterl.	10.20	10.21	10.20		
Medyolan za 300 lire austriac.	105 1/4	—	—		
Paryż za 300 franków	124 1/4	—	124		
Dukaty austriackie %	10 1/2	10 1/2	10		
Srebro	8	8 1/2	—		

Redaktor naczelny **Dr. T. Wiałocki**. Wydawca odpowiedzialny **E. Winiarz**.

Konkurs a.) Przy Galicyjskiej dyrekcji pocztowej dwie posady do obsadzenia — przy c. k. prokuratury w Lwowie opróżniona posada substytutu prokuratora, konkurs rozpisany do 15. Grudnia b. r. — posada pisarza gminnego w Zydaczowie.

Przyjechali dnia 15. i 16. Listopada.

PP. Tadeusz hr. Łoś, z Narola. Walerian hr. Tarnowski, z Hrabótowa. Wilhelm hr. Siemiński, z Jarosławia. Józef Postruski, z Pastrowa. Karol Oth, z Janowa. Ludwik Blotnicki, ze Złoczowa. Jędrzej Cywiński, z Deleżowa. Apolinary Jaworski, z Ordowa. Ludwik Jankowski, z Bożykowa. Wincenty Michalewski, ze Stryja. Eustachy Hohendorf, z Barn. Hieronim Łodyński, z Milatyna. Władysław Malisz, ze Złoczowa. Władysław Garapiel, z Cebrowa. Stanisław Białobrzęski, z Dziedziłowa. Jan Orłowski, z Rawy. Bolesław Angustynowicz, z Szczakowój. Józef Mathein i Stanisław Jaroszyński, ze Stryja. Dr. Józef Duniecki, z Milatyna.

PP. Wojciech hr. Cetner, z Pod kamienia. Ludwik hr. Jabłonowski, z Markowic. Jeneral Schanz, z Gródka. Karol Wolfarth, z Odessy. Bolesław Zaremba, z Woli. Henryk Grabowski, z Trzebiar. Józef Trzebiński, z Żyrawy. Robert Schlesinger, z Jarosławia. Wincenty Laskowski, z Ustrzyk. Jan Bulikowski, z Uhrynowa. Rafał Mierzyński, z Baryłowa. Edward Radziejowski, z Żółkwi. Henryk Janko, z Hoszan. Alexander Pragłowski, z Komorowic. Piotr Gross, z Rudek. Julian Ławrowski, z Sambora. Władysław Younga, z Mieksza. Antoni Michalewski, z Niedzielisk. Ignacy Chrzanowski, z Cwitowy. Józef Pułszyński, z Ulicka. Edward Duniewicz, z Nowoszye.

Wyjechali dnia 15. i 16. Listopada.

J. O. Xiążę Lichtenstein, do Złoczowa. PP. Stanisław hr. Borowski, do Kiernicy. Edward Jaroszyński, do Dembicy. Konstanty Sznaga, do Matkowie. Antoni Skrzyszewski, do Starego Siola. Zygmunt Kotkowski, do Czerlan. Józef Mysłowski, do Kuźnia. Konstanty Zgażdźński, do Ulicka. Jan Strzelbiński, do Kukizowa. Karol Brzozowski i Mikołaj Głuka, do Dembicy. Alexander Reichardt, do Jarosławia.

PP. Adolf Xiążę Czartoryski, do Dembicy. Artur hr. Goluchowski, do Niesuchowa. Stanisław Malczewski, do Chudyjowie. Franciszek Rozwadowski, do Ruzdwan. Ludwik Niezabitowski, do Nakła. Augustyn Siegel, c. k. prezes sądu obwodowego, do Sambora. Mxymilian Hubowski, do Zwadki. Marian Dylewski, do Bojary. Mikołaj Korwin, do Żurakowa. Artur Blotnicki, do Rzycezek. Alexander Korzeniowski, do Żółkwi. Lucian Herrman, do Rzepniowa. Henryk Frank, do Nahaczowa.

Zmarli we Lwowie.

Od dnia 9. do 15. Listopada zmarło 60 osób; między temi Agnieszka Zabłocka, dziećcie obywatela 7. m. m. na wodę w głowie Sydonia Oszechoska, żona urzędnika 23 lat m. na gorączkę pługową. Maryja Łukasiewiczówna, dziećcie subiekta aptekarskiego 1 1/2 l. m. na suchoty. Ludwika Ressigowa, żona dyrektora szpitalu 36 l. m. na suchoty. Franciszek Kuderkiewicz, oficyał namiestnictwa 48 l. m., na wycieńczenie sił.

C. k. wyłącznie uprzywilejowana

WODA ANATERINOWA DO UST

dentysty **POPPA**.

Jedyny centralny skład rozsyłek hurtem i pojedynczo w WIEDNIU, w mieście, Goldschmiedgasse Nr. 604.

Cena jednej flaszeczki wraz z opisem 1 złr. 20 kr. m. k.

Ponieważ w obec codziennie zwiększającego się i wielce rozpowszechnionego w każdym domu używania tej wody która się stała już potrzebą popartą doświadczeniem, a niezliczona moc świadectw udzielonych na jej pochwałę przez osoby najwyższej używające powagi, poczytuję ją za jeden z najdoskonalszych środków utrzymania zębów i ust, tudzież gdy najznakomitsi lekarze zapisują ją, przeto niemam wcale potrzeby zachwalania jej jeszcze.

Ostrzeżenie Szanownej Publiczności.

Gdy tak w Wiedniu jak i po prowincyach szczekach pozostałych po użyciu mojej wody Ana- a tém samém zwodzą kupujących, przeto spowocznności, iż każda flaszeczka musi być dokładnie pieczętka tu umieszczona: w przeciwnym razie uprasprzedają złe podrobioną wodę do ust we flaterin, i takową za mój prawdziwy wyrób udają, dowany jestem zwrócić baczność Szanownej Publi- zatkana cynową przykrywką, na której wyciętna szam o łaskawe nadesłanie mi fałszowanych flaszek.



ROŚLINNY PROSZEK do ZĘBÓW

J. G. Poppa.

Czyści on zęby tak dalece, że przez codzienne go użycie, nie tylko usuwa się osad na zębach zwykle tak niemily, ale i polewa zębów nabiera coraz większej białości i delikatności.

- Dostać można tejże wody i proszku: we Lwowie u p. K. F. Mildego,
- w Białej u pana T. Jasieńskiego,
 - „ Bilsku u p. J. Schaffnara,
 - „ Bochni u p. H. Niedzielskiego,
 - „ Brodach u p. F. Deckerta, aptekarza,
 - „ Czerniowcach u p. Rożańskiego,
 - „ Jarosławiu u p. J. Bajana,
 - „ Kolomyi u p. Gr. Różańskiego,
 - „ Krakowie u p. T. Gorczyckiego,
 - „ „ u p. J. Jalna,
 - „ Przemyślu u p. H. Machalskiego,
 - w Rzeszowie u p. J. Schaittera,
 - „ Samborze u p. J. Kriegerseisen, aptekarza,
 - „ Stanisławowie u pp. braci Czuczawa,
 - „ Stryju u p. J. Germana,
 - „ Tarnopolu u p. G. Latniska,
 - „ „ „ A. Morawetza,
 - „ Tarnowie u p. J. Jalna,
 - „ Wadowicach u p. Schwarza et Heine,
 - „ Zaleszczykach u p. Kodreńskiego i spółki. (39. 1—12)

Spostrzeżenia meteorologiczne z dnia 15. i 16. Listopada 1856.							
Pora	Stan barometru w lin. paryzk. przy 0° R.	Stan termometru według R.	Wilgoć powietrza w odstetkach	Ozonometer	Kierunek i siła wiatru	Stan nieba	Ilość deszczem spadłej wody w 24 godzinach
6. godz. rano	323.76	0.0	79.0	7.8	zachod. słaby	pochlumro	wysokość śniegu
2. „ po poł.	324.36	+ 2.4	76.6	5.0	detto	śnieć	„
10. „ wiecz.	325.09	— 1.4	92.0	7.0	detto	pogoda	4
6. godz. rano	325.74	— 1.0	85.2	6.8	zachod. słab.	pogoda	—
2. „ po poł.	325.94	+ 1.8	67.2	6.5	detto	detto	—
10. „ wiecz.	326.30	— 1.5	89.0	6.0	detto	detto	—

W księgarni **MAROLA WILDA** we Lwowie jest do nabycia najnowszy poemat

Władysława Syrokomli

pod tytułem:

STARE WROTA.

Cena 2 złr. 40 kr. m. k. (44. 1—3)

UWIADOMIENIE.

Ponieważ przeniosłem mój

KANTOIB

i skład towarów

z domu pana Mikolascha do

domu narodowego ruskiego

(niegdys wszechnicy),

naprzeciw c. k. dyrekcji policji i akademii technicznej, przeto mam zaszczyt donieść o tém, oraz uprzejmie uwiadomić, że odtąd wszelkie towary kolonialne, surowe materyjaly i farby, niemniej wszystkie gatunki papieru, wina i spirytusów w każdej ilości (wiedeńskiej miary i wagi) według ceny pierwsiastkowej i stosownie do żądanej jakości po cenach najniższych w sklepie urzędzonym w tym celu obok kantoru mojego sprzedaje. (38 3—6)

O. T. Winckler.

Bei **Otto Wigand**, Verlagsbuchhändler in Leipzig, ist erschienen und in allen Buchhandlungen zu haben, in Lemberg bei **Karl Wild**:

Geschichte der Schöpfung.

Eine Darstellung des

Entwicklungsganges der Erde und ihrer Bewohner

Für die Gebildeten aller Stände.

Von Prof. Dr. **Hermann Burmeister.**

Mit 228 grösstentheils nach Handzeichnungen des Verfassers von J. Allanson in Holz geschnittenen Illustrationen.

Sechste Aufl. 8. Volksausgabe brosch. 3 fl. 20 kr. C. M. Prachtausgabe in gr. 8. in Leder geb. 6 fl. 40 kr. C. M. (32. 3—3)

T e a t r.

Dziś przedstawienie niemieckie: **Die beiden Foscari**. Nowa opera historyczna w 4 aktach Verdiego.

We Środę 19. b. m. przedstawienie polskie: „**Ruy Blas**“ Dramat z francuzkiego pana Wiktora Hugo w 5 aktach, w którym pierwszy wstęp na scenę panny Michaliu Nowickiej.

Winiarz